

Co pozostaje po aktorze?

Henryk Szwajcer spędził na scenie 60 lat. Był reżyserem, scenarzystą, aktorem, twórcą estradowym i kabaretowym.

Na podstawie jego książki „Uśmiech zza kulis” powstał kameralny spektakl zrealizowany w ramach akcji Dotknij Teatru.

IZABELLA ADAMCZEWSKA

Scenariusz napisała Małgorzata Warzecha. - Tematem tegorocznej edycji Dotknij Teatru jest „I/granie”, a więc też rozrywka, kabaret. Akurat mija stulecie urodzin Henryka Szwajcera i dziesięciolecie jego śmierci. Pomyślałam, że warto przybliżyć widzom tę zapomnianą postać - wyjaśnia. „Życie jak kabaret” to połączenie wieczoru wspomnieniowego i gawędy teatralnej z mini-koncertem. O Szwajcerze rozmawiał z Warzechą Przemysław Dąbrowski, aktor Teatru Nowego.

Szwajcer debiutował w 1933 roku w łódzkim Teatrze Popularnym, który miał dwie siedziby - przy ul. Ogrodowej i w świetlicy robotniczej przy Piotrkowskiej. - Czasami kończył grać w pierwszym akcie jakiejś sztuki przy Piotrkowskiej, wsiadał w dorożkę i pędził na Ogrodową, żeby tam, w innym spektaklu, wejść na scenę w akcie trzecim - mówił Dąbrowski.

W tajemnicy przed dyrektorem Teatru Popularnego zaczął występować w teatrze ogródkowym Jar. W lżejszym repertuarze świetnie się odnalazł. Tuż po wojnie zaprzyjaźnił się z Adolfem Dymszą, z którym założył kabaret Gong. W 1948 roku Szwajcer związał się z działającym przy ul. Zachodniej teatrem Osa, był jego dyrektorem administracyjnym. To tu swoją ostatnią rolę zagrał Józef Węgrzyn. Szwajcer występował też w Teatrze Satyryków i był twórcą kabaretu Kataryn-



O Szwajcerze opowiadał z Małgorzatą Warzechą Przemysław Dąbrowski, aktor Teatru Nowego

ka. Grywał w filmach - zadebiutował w „Zakazanych piosenkach” Leonarda Buczkowskiego według scenariusza Ludwika Starskiego, niewielką rolę Żyda ukrywającego się w przed Niemcami.

Małgorzata Warzecha poznała go w latach 80. - Z zespołem audycji „Wesoły autobus” wyjechaliśmy do USA i Kanady. Amerykański menedżer zasugerował, żeby dołączył do nas Szwajcer - opowiada.

W Domu Literatury w międzywojenny klimat wprowadzały piosenki w wykonaniu Przemysława Dąbrowskiego, mezzosopranistki Anny Wreckiej i Adama Rymarza (m.in. „Co nam zostało z tych lat” z repertuaru Mieczysława Fogga, „Miłość ci wszystko wybaczy” i „Na pierwszy znak” Hanki Ordonówny). Nowe aranżacje przygotowała Lena Ledoff.

Opowieści o Szwajcerze ilustrowane były fotografiami i fragmentami nagrań - Małgorzata Warzecha sięgnęła do archiwum rodzinnego aktora, wykorzystala też materiały realizowane w TVP Łódź i fragmenty audycji „Portret Aktora” wyemitowanej na antenie Radia Łódź.

„Życie jak kabaret” kończy pytanie: „Cóż pozostaje po aktorze? Trochę fotografii, plakaty, stare programy, recenzje, wywiady... Pamięć o aktorze trwa zwykle jedno pokolenie”. Jest szansa, że spektakl będzie można jeszcze obejrzeć na Letniej Scenie Domu Literatury, w wakacje.

Ogólnopolska akcja Dotknij Teatru trwa do 3 kwietnia. Dla łodzian przygotowano 84 bezpłatne wydarzenia - spektakle, warsztaty, perfor-

mance i koncert. W Domu Literatury można dziś obejrzeć spektakl „Agata szuka pracy” w reżyserii Adama Mortasa, w ŁDK-u młodzi twórcy Teatru ReForma zinterpretują naturalistyczny dramat Strindberga „Panna Julia”, a Teatr Chorea zaprasza na „Szczelinę” na podstawie „Zanikam” Arnego Lygre’a i poezji Rumiego. Na niektóre wydarzenia są jeszcze wolne miejsca. ●

Więcej informacji - dotknij-teatru.pl